

GŁOS KUTNOWSKI

ORGAN WK i ŁK POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

Rok III (VI)

CZWARTEK, 23 LISTOPADA 1950 ROKU

323

Światowa Rada Pokoju

została utworzona na II Kongresie Pokoju w Warszawie Jednymyślnie przyjęcie projektu Manifestu Kongresu do ludów świata i Orędzia do ONZ

WARSZAWA (PAP) — W siódmym dniu obrad Kongresu przewodnictwo obejmuje Yves Farge. Udziela on głosu sekretarzowi Kongresu Borsari, który oświadcza, że prace każdej komisji zostały przedyskutowane na Komisji Politycznej. Zasadnicze decyzje Komisji zostały włączone do tekstu pisma do ONZ. Przewodniczący udziela następnie głosu przewodniczącemu Komisji Politycznej Kongresu — Pietro Nenni'emu dla zreferowania projektów Manifestu II Światowego Kongresu Obróńców Pokoju do ludów świata oraz Orędzia Kongresu do Organizacji Narodów Zjednoczonych.

Przed odczytaniem treści obu dokumentów mowa podkreśla, że Komisja Polityczna, ustalając ich tekst, rozpatrzyła wszystkie propozycje zgłoszone w czasie obrad Kongresu.

Pietro Nenni charakteryzuje następnie obydwie przedłożone Kongresowi dokumenty i omawia pokrótce przebieg dyskusji, której dokumenty te są wynikiem.

Przemówienie Nenni'ego przerywa nie było wielokrotnie burzliwymi oklaskami.

Odczytany następnie przez mowę projekt Manifestu Kongresu spotyka się z owacyjnym przyjęciem zgromadzonych, po czym Nenni przedstawia projekt Orędzia do Organizacji Narodów Zjednoczonych.

Poszczególne punkty tego Orędzia wywołują raz po raz burzliwe, długotrwałe oklaski. Szczególnie gorąco przyjęli Kongres żądanie natychmiastowego przerwania działań wojennych na Korei, wycofania wojsk obcych z tego kraju i zbadania popełnionych tam zbrodni, a w szczególności — sprawy odpowiedzialności gen. Mac Arthura — jak również wezwania do jak najszybszego zawarcia traktatów pokojowych ze zjednoczonymi, rozbrojonymi Niemcami i Japonią. Równie mocno oklaskiwano żądanie bezwzględnego zakazu broni atomowej i wszelkiej innej broni masowego zniszczenia oraz żądanie ogólnej redukcji zbrojeń. Długotrwała owacja wybuchła w chwili, gdy Nenni odczytuje ustęp, mówiący o utworzeniu Światowej Rady Pokoju.

Po odczytaniu Orędzia Pietro Nenni wyraża przekonanie, że przedstawione przez Komisję Polityczną projekty będą zaakceptowane przez Kongres, dzięki czemu Manifest stanie się prawdziwą KARTĄ POKOJU.

Nenni zszedł z trybuny wśród oklasków i owacji, wyrażających nie tylko dla wniosków Komisji Politycznej, ale i dla całego Kongresu.

Przewodniczący oddaje następnie głosu sekretarzowi Kongresu Borsari, który omawia ZASADY GŁOSOWANIA. Głosowanie odbywać się będzie delegacjami, przy czym każdy członek delegacji oddawać będzie osobno swój głos. Sekretarze poszczególnych delegacji przekazały zebrane głosy sekretariatowi Kongresu, w celu przeliczenia.

Metoda ta pozwala również ustalić dokładną liczbę głosów za wnioskami, przeciwko nim i głosów wstrzymujących się oraz dać możliwość przekonania się, jak ustosunkowali się do wniosków przedstawiciele poszczególnych grup i organizacji.

Przewodniczący Yves Farge zarządza przerwę w obradach.

Po przeprowadzeniu w czasie przerwy w obradach głosowania nad Manifestem i Orędziem do ONZ przewodnictwo obrad obejmuje Pietro Nenni. Udziela on głosu p. Morel, który referuje wniosek Pablo Nerudy, pociągający przedłożenie wojowników o pokój. II Światowy Kongres pozdrawia ofiary terronu, wnośi uroczysty protest przeciwko przestępstwom obróńców pokoju, domaga się natychmiastowego uwolnienia wszystkich ofiar terronu oraz wzywa ludzkość do wyrażenia solidarności i do wzięcia w obronę wszystkich, którzy walczą o pokój.

Wniosek ten został przyjęty przez akklamację.

Następnie przewodniczący ogłasza wyniki głosowania nad Manifestem do narodów i Orędziem do ONZ, które to dokumenty reasumują i precyzują wyniki prac poszczególnych komisji.

W głosowaniu udział wzięło 1.660 delegatów, z których 1.655 poparło

złożone wnioski, tylko 3 wypowiedziało się przeciwko, a 2 wstrzymało się od głosowania.

Przy niebywałym entuzjastycznym uczestnictwie Kongresu, Pietro Nenni stwierdza, iż Manifest i Orędzie zostały uchwalone niemal jednymyślnie.

Następnie zabiera głos w imieniu sekretariatu Gilbert de Chambrun, który oświadcza, że Kongres przystępuje teraz do wyboru najwyższego organu światowego ruchu pokoju. Będzie to ŚWIATOWA RADA POKOJU.

Lista kandydatów do Światowej

Rady Pokoju stanowi propozycje Komisji Organizacyjnej, Komisji Politycznej i Biura Prezydium Kongresu. Została ona opracowana przez Sekretariat i Biuro Prezydium i obejmuje kandydatury zgłoszone przez delegatów poszczególnych krajów. Ponieważ lista nie jest jeszcze kompletna, a rezolucja Komisji Organizacyjnej upoważnia Światową Radę Pokoju do kooptacji członków Rady, dalsze propozycje, dotyczące kandydatur, powinny być przekazane do Rady.

Nowo wybrana Światowa Rada Pokoju zbierze się 23 listopada, aby dokonać wyboru swego Biura.

Mowa odczytuje następnie nazwiska kandydatów na członków Światowej Rady Pokoju. Zebrani witają poszczególne nazwiska, a w szczególności nazwiska czołowych bojowników o pokój długo niemilkającymi oklaskami.

Z kolei przewodniczący zarządza głosowanie. Za przedstawioną listą

członków Światowej Rady Pokoju głosują wszyscy delegaci z wyjątkiem jednego, który głosował przeciwko.

Wyniki wyborów Światowej Rady Pokoju ogłoszone przez przewodniczącego witają zebrani długotrwałą spontaniczną manifestacją. Wśród frenetycznych oklasków na sali rozbrzmiewają we wszystkich językach słowa: „pokój, peace, mir, paix”.

Przewodniczący obradami Pietro Nenni wygłasza przemówienie końcowe przerywane raz po raz oklaskami i owacjami.

Gdy Pietro Nenni zamyka obrady II Światowego Kongresu Obróńców Pokoju, na sali rozlega się burza różnojęzycznych okrzyków: „Niech żyje pokój!”, „Pokój zwycięży wojnę!”.

Na sali rozbrzmiewa Hymn Młodzieżowy.

Potężna manifestacja woli pokoju na placu Zwycięstwa w Warszawie

Nad Warszawą płonie juna światła. W blasku setek reflektorów i latarni, w blasku promieni, płynących ze świetlnych napisów „pokój” — skąpany jest plac Zwycięstwa.

Oburzona bieżąca trybuna przybrana jest girlandami zieleni, pękami różnobarwnych flag. Są tu flagi wszystkich narodów, biorących udział w Kongresie.

Wielki, o siedmiometrowej średnicy globus zdaje się fosforyzować światłem. Na bieżącym szlaku, opa sąjącym całą kulę ziemską, szeroko rozpostarty skrzydła symboliczne białe gołębie...

W stronę placu Zwycięstwa zdążają ze wszystkich stron Warszawy nieprzebrane, nieprzeliczone tłumy, by zmanifestować silną wolę walki o pokój.

Rytmicznym, radosnym krokiem idą robotnicy warszawskich fabryk. Potężnym echem rozbrzmiewa słowo, które jest w sercach i na ustach wszystkich: **PO-KÓJ, PO-KÓJ, PO-KÓJ...**

Plac Zwycięstwa zapełnia się coraz szerszymi grupami.

Na trybunę wchodzi delegacja z II Światowego Kongresu Obróńców Pokoju. W imieniu Polskiego Komitetu Obróńców Pokoju przemawia przewodniczący CRZZ tow. Wiktor Kiosiewicz. Po nim głos zabiera sekretarz generalny Światowego Komitetu Obróńców Pokoju, Jean

Laffite. Mówi o uchwalach, jakie powziął Kongres, a które wytyczają nowy etap walki ludów całego świata o pokój. I mówi także o naszej stolicy, o Warszawie, która jest symbolem zwycięstwa życia nad śmiercią, symbolem pokojowej pracy. Zebrani entuzjastycznie oklaskują uchwały Kongresu. Przemówienie kilkakrotnie przerywa słowo „pokój”, skandowane przez wielotysięczny tłum oraz potężne okrzyki na cześć solidarności i braterstwa między narodami, na cześć wielkiego mocarstwa socjalistycznego i jego wodza — Stalina.

Jeszcze rozbrzmiewa w powietrzu zgodny potężny okrzyk wiwatujących na cześć uchwał Kongresu war szawskich ludzi pracy, gdy wpadają wni dźwięki muzyki. To od strony placu Teatralnego idą szeregi młodzieży.

Coraz bardziej zbliża się do trybuny rozpięty pochód. Poprzedza go poczet sztandarowy. Za jaśniejącą czerwienią i zielenią sztandarów, objęci ramionami, idą młode dziewczęta i chłopcy w ludowych strojach. Jakże kolorowe są te stroje! Oświetlają je pochodnie, które niosą postępujący z brzegu chłopcy.

Zebrane tłumy gorąco oklaskują młodzież. Znowu podchwytują okrzyki na cześć Kongresu, na cześć przybyłych na manifestację delegatów, wznoszą się ręce do góry, wiwatują biorąc udział w manifestacji delegacji.

Kongres Pokoju zakończył obrady

mieniają się w potężny grzmot. Pełna temperamentu młodzież na znak aprobaty wybija rękami takt o stoły, krzesła. Błyskają reflektory, wszyscy zdjeśli słuchawki, wspinają się na palce, wołają...

Kandydatura profesora Joliot-Curie i jego żony wywołuje wielki entuzjazm — delegacja francuska naprzecde fabrykującej confetti — leca w górę kolorowe papierki, już i inne delegacje poszły za ich przykładem — w powietrzu nad całą potężną salą Kongresu wirują białe, różowe, zielone confetti. Ktoś intonuje Marsyliankę... Niech żyje, vive, es lebe... Jedno po drugim padają nazwiska, sala huczy...

Dziekan Canterbury, burmistrz Ankony Terraci, gen. Jara, profesor Dembowskiego... przedstawiciele ZSRR, — ktoś nie zna Fadiejewa, Tichonowa, Erenburga... to też na dźwięk ich nazwisk — na dźwięk nazwisk ludzi, którzy cały swój wielki talent, całą swą działalność oddali na służbę ludzkości, na służbę pokoju — wyciągają się ręce, powiewają wie-

„Pokój, pokój” — skandują przechodząc pod trybuną młodzi robotnicy, uczniowie, chłopcy, studenci. „Pokój, pokój” — podchwytują ich okrzyk, wypełniający plac warszawski, podchwytują okrzyk delegaci ze wszystkich państw.

Nad placem Zwycięstwa rozbyskują kolorowe sztuczne ognie. Manifestacja już skończona. Warszawa wita radośnie uchwały II Światowego Kongresu Pokoju. Warszawa wita radośnie wielkie zwycięstwo w walce o pokój.

Wspólna narada organizacji młodzieżowych Japonii, Chin i Korei

PEKIN (PAP). — Ostatnio odbyła się w Tokio narada przedstawicieli organizacji młodzieżowych z udziałem delegatów Frontu Patriotycznego młodzieży japońskiej, chińskiej i koreańskiej organizacji młodzieżowej oraz przedstawicieli chrześcijańskich organizacji młodzieżowych.

Na naradzie uchwalono odezwę do młodzieży całego świata. Odezwa wzywa do poparcia następujących postulatów młodzieży Japonii i innych krajów Azji:

1) zawarcie japońskiego traktatu

Lidia Korabielnikowa — gościem młodzieży łódzkiej



LIDIA KORABIELNIKOWA

Dziś, t. j. 23 bm. o godz. 21, przybędzie do Łodzi słynna radziecka przodownica pracy, inicja-

torka kompleksowego oszczędzania — Lidia Korabielnikowa. Brała ona w charakterze gościa udział w obradach II Światowego Kongresu Pokoju.

Lidia Korabielnikowa podzieliła się swym doświadczeniem z młodzieżą łódzkich zakładów, a szcze gólnie z załogą EZPO, która jako pierwsza na terenie Łodzi zaczęła stosować metodę kompleksowego oszczędzania. Jutro, t. j. w piątek zaszukana przodownica weźmie udział w spotkaniu z aktywem młodzieżowym z ZPB im. Dzierżyńskiego oraz EZPO.

W dniach 25 i 26 bm. Lidia Korabielnikowa uczestniczyć będzie w branżowej naradzie aktywów robotniczego ZMP przemysłu włókienniczego i odzieżowego. Na naradę, która odbędzie się w Łodzi przy ul. Kopernika 8, przybędą młodzi robotnicy z terenu Łodzi, województwa łódzkiego oraz poznańskiego.

Radzieccy filmowcy przybywają dzisiaj do Łodzi

Dzisiaj w godzinach rannych zajądą do Łodzi mili goście — radzieccy filmowcy, którzy bawią obecnie w Polsce w związku z wymianą kulturalną w ramach Miesiąca Pogłębienia Przyjaźni Polsko - Radzieckiej.

Między innymi przybędzie dziś do Łodzi wiceminister kinematografii ZSRR — Wasyl Pieresłow, operator filmowy — Leonid Kosmatow, znana artystka filmowa — Nina Alisowa i bohater filmu „Upadek Berlina” — Borys Andrejew.

Naród Erytrei domaga się niepodległości Debata w Komisji Politycznej ONZ

NOWY JORK (PAP). — Speejalna Komisja Polityczna Zgromadzenia Ogólnego wzniosła debatę nad sprawą przyszłości Erytrei — b. kolonii włoskiej.

Do Komisji wpłynęły 3 rezolucje, z których pierwsza — radziecka — domaga się niezwłocznego przyznania Erytrei pełnej niepodległości, do stępu do morza przez port Assab oraz wycofania wojsk brytyjskich w ciągu 3 miesięcy po uchwaleniu projektu rezolucji — druga, zgłoszona przez 14 państw z USA na czele, proponuje federację Erytrei z Abisynią pod berłem Haile Selasie, tj. faktyczną aneksję Erytrei, — trzecia zaś, wniesiona przez Irak, sugeruje mianowanie komisarza ONZ, dla zwolnienia Konstytuandy w Erytrei w terminie do stycznia 1952 roku, która by powzięła decyzję w sprawie przyszłości Erytrei.

W toku debaty zabrał głos m. in. przewodniczący muzułmańskiej ligi Erytrei — Ibrahim Sultan, który oświadczył, że naród Erytrei pragnie niepodległości i utworzenia rządu demokratycznego. Naród Erytrei protestuje przeciwko planom utworze-

nia federacji oraz dalszego odkładania decyzji w sprawie przyszłości kraju. Przytaczająca większość narodu Erytrei nigdy nie pogodzi się z panowaniem Abisynii.

Jedynym możliwym do przyjęcia rozwiązaniem kwestii Erytrei jest utworzenie niepodległej Erytrei na podstawie prawa narodów do samookreślenia i zgodnie z Kartą ONZ.

W sprawie Erytrei ma jeszcze zabrać głos 33 delegatów.

Tłumacze kongresowi przekazują swe wynagrodzenia na odbudowę Warszawy

WARSZAWA (PAP) — Tłumacze zatrudnieni przy pracach na II Światowym Kongresie Obróńców Pokoju z Czechosłowacji, Niemieckiej Republiki Demokratycznej, Hiszpanii Republikańskiej, Wielkiej Brytanii, Francji i USA przekazali otrzymane w czasie obrad Kongresu wynagrodzenie w sumie 10.800 zł na odbudowę Warszawy.

W piśmie skierowanym w tej sprawie do prezydium Kongresu tłumacze podkreślają, że po obejrzeniu potwornych zniszczeń wojennych Warszawy w pełni zrozumieli, ile trzeba jeszcze ofiarnej pracy, aby dokonać wielkiego pokojowego dzieła — zbudowania nowej Warszawy.

Wykonaliśmy plan roczny!

Dzięki wzmocnionemu wysiłkowi całej załogi ZPW im. A. Struga przy realizacji zobowiązań podjętych na cześć Kongresu Pokoju, roczny plan produkcji tkanin gotowych został wykonany już 18 listopada, t. zn. na 4 dni przed terminem, ustalonym w zobowiązaniach.

F. KMIN
ZPW, im. A. Struga.

22 listopada br. oddziały czesalni oraz zgrzeblarni argony i wełny ZPW im. Gwardii Ludowej, wykonały roczny plan produkcji.

S. WITKOWSKI
ZPW im. Gwardii Ludowej.

Łódzkie Zakłady Ceramiki Czerwonej wykonały roczny plan produkcji w dniu 17 b. m., t. j. na 23 dni przed terminem, przyjętym w zobowiązaniu.

Przedalnia Zduńsko — Wolskich Zakładów Przemysłu Bawełnianego wykonała roczny plan produkcji w dniu 18 listopada br. Roczny plan przedalni został wykonany dzięki wtyczonemu wysiłkowi całej załogi tego oddziału.

rusza się z miejsc, wszyscy słuchają z natężeniem ostatnich słów, które na ich pożegnanie padną z tej trybuny.

Pietro Nenni mówi o tym, że nagroda pokojowa została przyznana Czechosłowackiemu pisarzowi, Fuclikowi — niezłomnemu szermierzowi wolności i niepodległości, który zginął z rąk katów hitlerowskich. Fuclik w ostatnich chwilach swego życia, w ostatnich słowach swej książki powie dzieł: „Kocham ludzi, badźcie czujni...” te słowa przekazuje Pietro Nenni zebranym, aby przyświecały one milionom obrońców pokoju na całym świecie w ich dalszej walce.

Ktoś intonuje Hymn Młodych, Hymn Pokoju, podchwytuje go cała sala — delegaci podają sobie ręce — łańcuch splecionych ramion wydłuża się, rozciąga od stołu do stołu przez całą szerokość potężnej sali Domu Słowa. Ze śpiewem dwutysięczna rzesza żegna Kongres — żegna Warszawę. Słowa tu usłyszane, decyzje tu powzięte przekazane zostaną wszystkim ludziom walczącym o pokój, zagrzani na wszystkich kontynentach.

RUCH OBRÓŃCÓW POKOJU WKROCZYŁ W NOWY ETAP. POKÓJ ZWYCIĘŻY WOJNĘ...

ZSRR wskazał konkretne zasady osiągnięcia pokoju i współpracy narodów

Anglosaska maszyna do głosowania w ONZ torpeduje ponowne propozycje pokojowe Związku Radzieckiego

NOWY JORK (PAP). — Zgromadzenie Ogólne Narodów Zjednoczonych na posiedzeniu poniedziałkowym zakończyło rozpatrzenie punktu porządku dziennego p. n. „Opracowanie 20-letniego programu osiągnięcia pokoju za pośrednictwem ONZ”.

Jako pierwszy przemawiał szef delegacji czechosłowackiej Siroky, który oświadczył, że rząd czechosłowacki poprze każdą inicjatywę, zmierzającą do utrwalenia pokoju i bezpieczeństwa narodów i gotów jest rozpatrzyć propozycje zawarte w memorandum sekretarza generalnego ONZ. Minister Siroky wskazał jednak na konieczność krytycznego podejścia do tego memorandum, ponieważ odzwierciedla ono jednostronną koncepcję — koncepcję bloku anglo-amerykańskiego.

Mówca stwierdził, że propozycje sekretarza generalnego mogą służyć sprawie pokoju w tym wypadku, jeśli Zgromadzenie Ogólne udzieli konkretnych wskazówek, dotyczących dalszego ich opracowania, jeśli wskaże polityczną platformę konkretnego rozwiązania problemów, wysuniętych w memorandum.

Projekt rezolucji 9 delegacji — oświadczył Siroky — nie zawiera takich konkretnych wskazówek. Radziecki projekt rezolucji natomiast wskazuje konkretne zasady, na których podstawie może być opracowany skuteczny program osiągnięcia pokoju. Minister Siroky zapowiedział, że delegacja czechosłowacka będzie głosować za projektem radzieckim.

Po przedstawicielach Pakistanu i Urugwaju, którzy poparli projekt rezolucji 9 państw, krótkie przemówienie nie wygłosił delegat Związku Radzieckiego — **MALIK.** Stwierdził on, że pomimo wielu prób nikomu nie udało się obalić tez, wysuniętych w przemówieniu szefa delegacji radzieckiej — Wyszynskiego. Przedstawiciel Związku Radzieckiego obalił twierdzenie delegata brytyjskiego Youngera, jakoby rząd angielski nie znał treści propozycji sekretarza generalnego i wykażał niezdecydowanie, że propozycje te zostały uprzednio uzgodnione z rządami krajów zachodnich.

Malik podał ostrej krytykę przemówienie delegata angielskiego Youngera, który wypaczył fakty, dotyczące obrad II Światowego Kongresu Obróbek Pokoju. Przedstawiciel Związku Radzieckiego stwierdził, że Kongres nie mógł się odbyć w Sheffield w rezultacie środków policyjnych, zastosowanych przez rząd angielski. Malik odczytał listę pisarzy, uczonych, kompozytorów, artystów, przodowników pracy i przedstawieli duchowieństwa, których rząd angielski nie dopuścił do Sheffield na Kongres Obróbek Pokoju. Malik oświadczył, że w rezultacie środków policyjnych władz angielskich Kongres musiał być przeniesiony do Warszawy.

W zakończeniu przedstawiciel Związku Radzieckiego stwierdził, że wrogom pokoju nie uda się ocenić wspaniałego, historycznego przedsięwzięcia obróbek pokoju, ani szlachetnej inicjatywy ludzi nauki, kultury i przedstawicieli kół religijnych, walczących o pokój. Wrogom pokoju nie uda się pomniejszyć w oczach ludzi na całym świecie olbrzymiego znaczenia ruchu w obronie pokoju.

Po krótkim przemówieniu Trygve Lie, Zgromadzenie Ogólne przystąpiło do głosowania nad ogłoszonymi projektami rezolucji.

Projekt rezolucji 9 delegacji, zawierający zalecenie pod adresem „odpowiednich organów ONZ”, aby rozpatrzyły te rozdziały memorandum sekretarza generalnego, „w których są szczególnie zainteresowane”, i poinformowały Zgromadzenie Ogólne na jego VI sesji „o sukcesach, osiągniętych w toku pracy” — został przyjęty 51 głosami przeciwko 5 (ZSRR, Ukraina, Białoruś, Polska i

Czechosłowacja) przy jednym powstrzymaniu się.

Następnie poddano pod głosowanie projekt rezolucji radzieckiej. Głosowanie odbywało się nad poszczególne punkty projektu rezolucji.

Pierwszy paragraf projektu, proponujący zaaprobowanie postawienia sprawy opracowania 20-letniego programu osiągnięcia pokoju, otrzymał 11 głosów przeciwko 27 przy 17 wstrzymujących się od głosu.

Za punktem projektu rezolucji radzieckiej, proponującym odbywanie periodycznych sesji Rady Bezpieczeństwa z udziałem przedstawicieli Chińskiej Republiki Ludowej, głosowało 8 delegacji (ZSRR, Ukraina, Białoruś, Polska, Czechosłowacja, Indie, Izrael i Burma) 24 — przeciw, 5 delegacji wstrzymało się od głosowania.

Następny punkt, proponujący, aby 20-letni program pokoju przewidywał ściśle przestrzeganie zasady jednomyślności w Radzie Bezpieczeń-

stwa, odrzucony został 40 głosami przeciwko 5, przy 11 wstrzymujących się (Indie, Indonezja, Izrael, Burma i inne).

Punkt o bezwarunkowym zakazie broni atomowej i innych rodzajów masowej zagłady oraz o rozciągnięciu kontroli nad wykonaniem tego zakazu odrzucony został 36 głosami przeciwko 6, przy 13 powstrzymujących się.

Odrzucone zostały również pozostałe punkty radzieckiego projektu rezolucji, przy czym punkt o konieczności udzielenia pomocy technicznej i ekonomicznej krajom zadowolonym otrzymał 16 głosów przy 15 powstrzymujących się. Punkt, wskazujący na konieczność rozwoju handlu międzynarodowego bez dyskryminacji na podstawie różnic i pozostawiania suwerenności wszystkim krajom, uzyskał 15 głosów. 17 delegacji wstrzymało się od głosowania, przeciwko głosowały 23 delegacje.

Setki ton stali i węgla dała w Czynie Kongresowym klasa robotnicza

WARSZAWA (PAP). — Z każdym dniem wzrasta liczba meldunków, donoszących o pełnej realizacji zobowiązań kongresowych, o wspaniałych wynikach produkcyjnych osiąganych przez klasę robotniczą w czasie „Wart Pokoju”. Podczas gdy II Światowy Kongres Obróbek Pokoju podejmuje doniosłe uchwały, naród polski tysiącami ponadplanowo wyprodukował dokumentując nieugiętą wolę wypełniania wszystkich zadań, jakie przed ruchem bojowników o pokój stawia Kongres.

WSPANIAŁY CZYN PRODUKCYJNY HUTNIKÓW

O wspaniałym sukcesie zameldował czolowy przodownik pracy huty „POKOJ” Czesław Wiesebach, który pełniąc „Wartę Pokoju” wykonał swe zadania produkcyjne przewidziane na listopad w ciągu 9 dni. Osiąga on przeciętnie 300 proc. normy.

Dwaj mistrzowie szybkich wytopów huty „BANKOWA” Tadeusz Miska i Michał Kuliński, dokonując szybkich wytopów, wyprodukowali dodatkowo w ciągu jednego dnia 50 ton stali. Dotychczas, dzięki realizacji zobowiązań kongresowych robotnicy tej huty dali 127 tys. zł. dodatkowych oszczędności.

Świetny wynik uzyskali w „War-

tach Pokoju” robotnicy stalowni huty „FLORIAN”, którzy skracając czas wytopów wyprodukowali dnia 20 bm. 32 tony stali ponad plan. Wartość dodatkowej produkcji wytworzonej w czasie „Wart Pokoju” w hucie „BEDZIN” wynosi 75 tys. zł.

500 TON WĘGLA PONAD PLAN DAŁI GÓRNICY KOP. „GENERAL ZAWADZKI”

Dnia 18 bm. górnicy 5 oddziałów kopalni „GENERAL ZAWADZKI” wydobyl dodatkowo na cześć Kongresu 500 ton węgla. Najlepsze wy-

nik uzyskali w tej kopalni zespoły chodnikowe Czesława Wierżbickiego, Kazimierza Pełbickiego i Andrzeja Kozłowskiego, wykonujące przeciętnie przeszło 155 proc. normy.

Załogi 6 oddziałów kop. „KATOWICE” pełnią „Warty Pokoju” wydobyl dodatkowo 201 ton węgla. Szczytowe osiągnięcia produkcyjne uzyskali w Czynie Kongresowym także górnicy kopalni „POLSKA”. Czolowy przodownik pracy i inicjator długookresowego współzawodnicstwa pracy Wiktor Markiewka z kop. „POLSKA” wykonuje codziennie przeszło 250 proc. normy.

Naród koreański przezwycięży trudności i wypędzi agresorów z ziemi ojczystej

Odezw Komitetu Centralnego Frontu Patriotycznego Zjednoczenia Korei

PEKIN (PAP). — Dnia 9 bm. odbyło się posiedzenie Komitetu Centralnego Demokratycznego Frontu Patriotycznego Zjednoczenia Korei. Referat o sytuacji bieżącej i zadaniach frontu wygłosił przewodniczący Rady Ministrów Kim Ir Sen.

Na podstawie referatu Kim Ir Sena Komitet Centralny Frontu uchwalił odezwę do narodu, w której cytamy m. in.:

„Cztery miesiące minęły od chwili, gdy zdradziecy imperialiści amerykańscy rozpoczęli barbarzyńską agresywną wojnę przeciwko naszej ojczyźnie i naszemu narodowi. Jakkolwiek imperialiści amerykańscy ponieśli w ciągu tego czasu na froncie koreańskim olbrzymie straty, zmobilizowali oni nowe siły i kontynuują wojnę, której celem jest wyniszczenie naszego narodu”.

Odezw stwierdza dalej, że imperialiści amerykańscy zmierzają do rozszerzenia agresji w Azji.

Odwrot Armii Ludowej — podkreśla dalej odezwa — nie oznacza bynajmniej jej klęsk. Odwrot jest chwilowy, ma przygotować kontratak ofensywny celem zadania zdecydowanego ciosu zastępom amerykańskim i osiągnięcia ostatecznego zwycięstwa. Naród koreański, który powstał jak jeden mąż do walki o niepodległość i wolność ojczyzny, nie ugnie się przed barbarzyńską agresją imperialistów amerykańskich.

W tej wielkiej walce naród nasz nie jest osamotniony. Po naszej stronie są sympatie i poparcie milionów uczciwych ludzi we wszystkich innych krajach świata.

Bohaterska Armia Ludowa wraz z ochotnikami chińskimi odniosła na wszystkich frontach poważne sukcesy.

W chwili obecnej sytuacja na frontach zmienia się na naszą korzyść. W zapleczu nieprzyjacielskim działają uzbrojone oddziały partyzanckie, składające się z setek tysięcy naszych najlepszych synów i córek, robotników i chłopów, urzędników i uczącej się młodzieży. Nieprzerwanie zadają oni ciosy wroga.”

Komitet Centralny Demokratycznego Frontu Patriotycznego Zjednoczenia Korei wzywa naród koreański, aby „jeszcze bardziej zespolił swe szeregi i powstał do świętej wojny w obronie ojczyzny w celu utrzymania sukcesów osiągniętych na froncie i odniesienia nowych, jeszcze większych sukcesów.”

Na drodze do ostatecznego zwycięstwa piętrzy się jeszcze wiele trudności. Musimy jednak trudności te przezwyciężyć i przezwycięzymy je. Musimy poświęcić wszystkie nasze siły odniesieniu zwycięstwa nad wrogiem w tej chlubnej wojnie w obronie ojczyzny.”

PEKIN (PAP). — Ogłoszony 21 listopada komunikat dowództwa narodziło koreańskiej Armii Ludowej donosi, że wojska Armii Ludowej prowadziły na wszystkich odłankach frontu walki z wojskami amerykańskimi i południowo-koreańskimi.

W rejonie Tokusen natarcie nieprzyjaciela zakończyło się niepowo-

dnem. Oddziały Armii Ludowej utrzymują w dalszym ciągu swe dotychczasowe pozycje.

Na wybrzeżu wschodnim walki toczą się na północ od Gawsan i północno wschód od Nenfen.

Zakłady Azotowe wykonały plan roczny

KRAKÓW (PAP). — Państwowe Zakłady Azotowe wykonały w dniu 18 bm. na 42 dni przed terminem plan roczny.

Załoga wykonała list do robotników przemysłu chemicznego w ZSRR, w którym stwierdza, iż nie ustanie w walce o realizację planów produkcyjnych i za przykładem robotników radzieckich, stale podnosić będzie wydajność pracy, aby wzmocnić potęgę obywateli.

Wszystkie prawie wybitne utwory muzyki radzieckiej ostatnich lat poświęcone są pokojowi i przyjaźni narodów. Dumny jestem, że w kraju moim Prezydium Rady Najwyższej ZSRR ustanowiło specjalne nagrody „za zasługi w dziele umocnienia pokoju między narodami”. Nagrody te noszą imię WIELKIEGO STALINA.

Nauka, sztuka oraz działające namiętnie i sztuki powołani są do odegrania doniosłej i szlachetnej roli w naszym ruchu. Przemawiają oni bowiem wspólnym językiem, łatwo dostępnym dla wszystkich ludzi.

Ludzie radzieccy są przekonani, że sztuka jest niepodzielna. Świadczą o tym nasze dzieła. Dowodzą tego również następujące cyfry:

W latach od 1917 r. do 1947 r. dzieła Szekspira były wydawane w Związku Radzieckim w 20 językach o łącznym nakładzie 1600 tysięcy egzemplarzy, tj. więcej niż w Anglii w ciągu tego okresu. Dickens wydawano w Związku Radzieckim w 15 językach w nakładzie 2300 tysięcy egzemplarzy, Balzaca — w 10 językach w nakładzie 2100 tysięcy egzemplarzy, Hugo — w 40 językach w nakładzie 4200 tysięcy egzemplarzy, Maupassanta — w 16 językach w nakładzie 4050 tysięcy egzemplarzy, Romain Rollanda — w 19 językach w nakładzie 2100 tysięcy egzemplarzy, Heinego — w 17 językach w nakładzie 1300 tysięcy egzemplarzy. Specjalne wydawnictwo literatury obecnej wydaje dzieła współczesnych pisarzy w ogromnych nakładach, które dochodzą się w ciągu paru dni.

Wrogowie nasi — powiedział następnie Szostrakowicz — walczą z kulturą przy pomocy bojkotu. Oskarżają oni nas, że nie dość szybko wydajemy przekłady autorów zagranicznych, że wybieramy do przekładów jedynie to, co nam jest bliskie i potrzebne. Oni zaś nie czynią żadnego wyboru, oni po prostu nie drukują książek radzieckich. W USA nie wydają się książek radzieckich. Zakaz? Nie, nie ma zakazu. Jest milczący

zakaz. We Francji odbyły się debaty poświęcone sprawie zakazu filmów radzieckich. Zakaz taki wprowadzono we Francji i w innych krajach. We Francji, we Włoszech i w innych krajach zakazano urządzania wystaw artystów z krajów demokracji ludowej. Odnosi się to nie tylko do dzieł sztuki, lecz również do ludzi sztuki. Mówca cytując następnie liczne przykłady odmowy wydania wizjadowych przez rządy krajów zachodnich — wybitnym pisarzem radzieckim.

Prawdziwa kultura zawsze służy sprawie pokoju — stwierdza dalej mówca — zaznajamianie się z kulturą jakiegokolwiek narodu przyczynia się do podniesienia szansa pokoju. Obrona kultury nie polega na jej izolacji, nie polega na tym, aby zatrzaskać przed nią drzwi.

Obowiązkiem obywateli pokoju jest podjęcie wszelkich możliwych kroków, by zapewnić wymianę kulturalną między poszczególnymi krajami. Proponuję — oświadczył Szostrakowicz — aby Kongres przyjął na stojące wnioski, mające na celu realizację wymiany kulturalnej i jej rozwój.

W DZIEDZINIE NAUKI: Popierać organizowanie między narodowych stowarzyszeń naukowych, w skład których weślijby uczeni wszystkich krajów. Urządzenie kongresów naukowych w rozmaitych stolicach państwa.

Organizowanie podróży uczo-nych (grupowo i indywidualnie) do innych krajów w celu zapoznania się z instytucjami naukowymi, w celu wygłoszenia wykładów i zaznajomienia się z danym krajem i narodem.

Wymiana literatury między akademiami, uniwersytetami i wielkimi bibliotekami. Wydawanie periodycznych biuletynów rejestrujących literaturę, ukazującą się w innych krajach.

Organizowanie podróży młodzieży i studentów do innych krajów na ferie.

W DZIEDZINIE SZTUKI: Organizowanie gościnnych występów teatrów, orkiestr, zespołów i poszczególnych artystów. Propagowanie wszystkich rodzajów twórczości innych krajów.

Organizowanie festiwaliów muzycznych, mających na celu zaznajamianie słuchaczy z narodową, ludową i współczesną muzyką innych krajów.

Organizowanie podobnych festiwaliów filmowych.

Organizowanie wystaw artystycznych.

Organizowanie wystaw sztuki ludowej.

Zachęcić do udziału w uroczystościach narodowych poświęconych ważnym rocznicom w dziejach sztuki jak największą ilość przedstawicieli wielu krajów.

Organizowanie tego rodzaju uroczystości w innych krajach.

Popierać tłumaczenie dzieł beletrystycznych, wydawanie literatury muzycznej i wykonywanie utworów muzycznych. Rozsyłanie tych utworów.

Wydawanie na wielką skalę ksiąg światowej literatury i muzyki oraz publikowanie reprodukcji dzieł malarzy, rzeźbiarzy i architektów.

Robotnicy niemieccy do towarzyszy łódzkich

Z okazji II Światowego Kongresu Obróbek Pokoju, załoga gazowodnych zakładów w Rostock w Niemieckiej Republice Demokratycznej nadesłała do robotników Gazowni Łódzkiej serdeczny list, w którym wyraża niezłomną wolę wspólnej walki o pokój.

„Międzynarodowa solidarność robotników i chłopów całego świata z naszymi wielkimi przyjaciółmi radzieckimi, na których ciele stoi wielki wódz całej postępowej ludzkości — Józef Stalin, unicestwiłaby próby imperialistów, usiłujących zahamować światowy ruch w obronie pokoju. Nasz rząd, a z nim całe społeczeństwo NRD, uznaje granicę na Odrze i Nysie jako granicę pokoju” — czytamy m. in. w liście.

Chłopi czynem walczą o pokój! Manifestacyjne odstawy nadwyżki zbóż

Na odbytych w dniu 19 bm. zebraniach gromadzkich chłopi masowo podejmowali zobowiązania ku uczczeniu II Światowego Kongresu Obróbek Pokoju, dokumentując tym swą niezłomną wolę walki o pokój. Zbiorowa odstawa nadwyżki zboża, kontrakcja trzody chlewnej, naprawa dróg i urządzeń melioracyjnych — oto najlichnijszj rodzaj zobowiązań, zgłaszanych przez chłopów.

Obecnie wpływają już meldunki o wykonaniu tych zobowiązań. W dniu 20 bm. chłopi gromady Bielawka w pow. kutnowskim odstawili swe nadwyżki zboża do Gminnej Spółdzielni w Kutnie. Chłopi z Bielawki przynieśli zboża na 45 wozach

udokorowanych transparentami. Na pierwszym wozie widniał transparent z napisem: „Przez z wojnę!”.

„My, chłopi, oddamy całe zboże w celu przyczynienia się do utrwalenia pokoju światowego — oświadczył bezpartyjny chłop Włodarczyk. — Czynem swym dajemy godną odpowiedź na knowania imperialistów.

Także do Gminnej Spółdzielni w Warlkowiech, gmina Gostków w powiecie łęczyńskim, chłopci odstawili manifestacyjnie swe nadwyżki zboża na 65 udokorowanych wozach. Był to ich czyn na cześć Pokoju.

Fakty te wymownie obrazują zdecydowane stanowisko chłopów wiodączą łódzkiego w walce o pokój.

Zacieśniając więzy przyjaźni z ZSRR służymy sprawie pokoju!

Oświadczenie 85 wybitnych działaczy francuskich

GENEWA (PAP). — Jak donoszą z Paryża, w związku z odbywającym się we Francji Miesiącem Przyjaźni Francusko-Radzieckiej 85 wybitnych działaczy francuskich, w tym kilku rwerów, pisarzy katolickich i przedstawicieli władz naczelnych Jednościowej Partii Socjalistycznej, opublikowało oświadczenie w sprawie stosunków francusko-radzieckich.

„Nigdy nie zapomnimy — stwierdzają autorzy oświadczenia — że

dzięki ofiarom i wysiłkom narodu radzieckiego Francja wyzwolona została spod jarzma hitlerowskiego. Gdy nastąpił pokój naród radziecki wykazał, że ma jedno tylko pragnienie — zapewnić wszystkim jak najlepsze i szczęśliwe życie w warunkach pokoju. Przyczyniając się do zacieśnienia stosunków z krajem radzieckim i z narodem radzieckim, działamy w imię naszych interesów narodowych, służymy sprawie pokoju.”

Masy pracujące Bułgarii godnie uctyli II Kongres Pokoju

SOFIA (PAP). — Masy pracujące Bułgarskiej Republiki Ludowej, które dla uczczenia obradującego w Warszawie II Światowego Kongresu Obróbek Pokoju zaciągnęły „wartę pracy” — meldują o osiągniętych sukcesach produkcyjnych.

Wiele fabryk i zakładów przemysłowych wykonało przed terminem roczne plany produkcji, zaoszczędzając przy tym ponad plan wiele milionów lewów. Nowymi sukcesami produkcyjnymi witają również II Światowy Kongres Obróbek Pokoju pracownicy ośrodków maszynowo-tractorsowych, członkowie państwowych gospodarstw rolnych, rolniczych spółdzielni produkcyjnych oraz chłopi, gospodarujący indywidualnie.

Wzrasta opór ludu Korei przeciwko interwntom amerykańskim i reakcyjnej klice Li Syn Mana

PEKIN (PAP). — Doniesienia, napływające z okupowanych przez interwentów obszarów Korei, świadczą o całkowitej izolacji kliki lissymanowskiej. Izolacja ta znajduje wyraz nie tylko w szerokim ruchu ludowym przeciwko interwntom amerykańskim i reakcyjnemu reżimowi Li Syn Mana, lecz również we wzma- gającej się opozycji przeciwko dyktatorskim zapędom Li Syn Mana ze strony jego adherentów w tzw. „Zgromadzeniu Narodowym” Korei Południowej.

Jak doniosło radio w Seulu, we wtorek „Zgromadzenie Narodowe” po raz trzeci odrzuciło zaproponowaną przez Li Syn Mana kandydaturę na premiera, chociaż — jak wiadomo — reżim lissymanowski od marca br. nie ma premiera. Jednocześnie wielu członków Zgromadzenia oskarżało kilką Li Syn Mana o rozpętanie z rozkazu Waszyngtonu wojny bratobójczej w Korei.

Wszystko to dowodzi, że klika Li Syn Mana nie ma w Korei żadnego

Mac Arthur zwalnia zbrodniarzy wojennych

PEKIN (PAP). — Jak donoszą z Tokio, we wtorek rano na podstawie bezprawnego rozkazu gen. Mac Arthura zwolniony został przedterminowo z więzienia Sugamo jeden z głównych japońskich zbrodniarzy wojennych Mamoru Sigemitsu.



Osiągnięcia spółdzielni produkcyjnej w Woli Wężykowej

- WAŻNIEJSZE TELEFONY:**
 22 — Pow. Kom. M. O.
 31 — Pow. Rada Narodowa
 32 — Pow. Zakł. Elektryczny
 33 — Miejski Posterunek MO
 41 — Straż Pożarna
 50 — Miejska Rada Narodowa
 102 — Prezydium Pow. Rady Narodowej
 91 — Urząd Zdrowia
 108 — Pow. Zakł. Ubezpiecz. Wzajemnych, ul. Narutowicza 20
 20 — Szpital Powiatowy
 34 — Ubezpieczalnia Społeczna
 7 — Walenta, Apteka
 52 — Chacińska, Apteka
 106 — Apteka „Pod Orłem”
 90 — Pogotowie Sanit. PCK

Redakcja i Administracja „Głosu Kutnowskiego” mieści się w Kutnie przy ul. Narutowicza 2, tel. 217.

Od czasu założenia spółdzielni produkcyjnej w Woli Wężykowej, powiatu łaskiego, zasły poważne zmiany w życiu jej mieszkańców. Dzieci chłopów, członków spółdzielni, nie wypasają już krow; lecz uczą się w szkołach. Wiele dzieci, jak np. Balcerzaka, Antczaka i innych wysłano do szkół średnich.

Na odcinku gospodarczym spółdzielnia ma już poważne osiągnięcia. Wystarczy nadmienić, że w tym sezonie, wykopki i omoty spółdzielnia zakończyła jako pierwsza w powiecie łaskim.

Dobrze uprawiona ziemia wydała duże plony. Z jednego ha zebrano: owsa 35 kwintali, pszenicy 25 kwintali, a jęczmienia 28 kwintali. Okopowe obróżyły nad spodziewanie. Ziemiaków zebrano 200 kwintali z hektara, a buraków pastewnych około 600 kwintali.

Zbiory te są b. wysokie w porównaniu ze zbiorami w gospodar



Jan Ceglarek
członek zarządu spółdzielni produkcyjnej w Woli Wężykowej

stwach indywidualnych. Zawdzięcza ją spółdzielnia przede wszystkim mechanicznej uprawie ziemi, pomocy fachowej ze strony агронома POM oraz wydajnej i ofiarnej pracy członków: Ceglarka, Balcerzaka i przewodniczącego spółdzielni Jaszynskiego.

Praca w spółdzielni jest prowadzona planowo. Codziennie po pracy odbywa się narada produkcyjna, na której omawia się wykonaną w ciągu dnia pracę oraz ustala wytyczne na następny dzień. W naradach tych biorą także udział pracownicy w spółdzielni: traktorzyści POM.

Wysokie zbiory spółdzielnia są niemałą zasługą traktorzysty POM z Gorcynia, Stanisława Kopyki, który tak dba o dobro spółdzielni, jakby był jej członkiem. On właśnie daje na naradach produkcyjnych wiele cennych rad członkom spółdzielni produkcyjnej w Woli Wężykowej. Dlatego też jest on przez nich szanowany i lubiany.

Dzięki gospodarce zespolowej, w zapuszczonych dawniej stawach zaprowadzono wzorową hodowlę ryb. W listopadzie br. spółdzielnia sprzedała 10 kwintali ryb konsumcyjnych. W stawach zimowych przechowuje się 48 tysięcy sztuk narybku. Również poważny do

chód przynosi spółdzielni 5-hektarowy wzorowo utrzymany ogród owocowy oraz warzywnictwo. W sadzie posadzone 450 młodych drzewek. Spółdzielnia sprzedała w r. b. Centrali Ogrodniczej 60 kwintali jabłek.

Gospodarka hodowlana postawiona jest na wysokim poziomie. Tutaj gospodarzy ceniony przez spółdzielnię doświadczony hodowca Balcerzak. Wszystkie sztuki nie nadające się do hodowli zostały sprzedane, a z kredytów udzielonych przez państwo zakupiono wysoce wartościowe sztuki hodowlane. Mimo że spółdzielnia istnieje niepełny rok, w chlewni znajduje się 8 macior zarodowych, dwa knury i 80 sztuk świni o wadze od 40 do 300 kilogramów. Chlewnia stanowi cenną pozycję w dochodach spółdzielni. Malomleczne krowy zamieniono na krowy rasy holenderskiej, dające przeciętnie 20 litrów mleka dziennie, o 3,5 proc. zawartości tłuszczu. Krowy tych spółdzielni posiada na razie 18 sztuk.

Członkowie spółdzielni zaplanowali zwiększyć w przyszłym roku stan pogłowia bydła, rozumiejąc jak wielkie korzyści przynosi gospodarce hodowlana. Koni natomiast spółdzielnia ma niewiele, obliczono bowiem, że koszt orki 1 ha koni wynosi 135 zł, traktorem zaś 90 zł. Ziemia jest o wiele lepiej uprawiana przy orce traktorem i wydaje większe plony.

To są wyniki zaledwie kilku-miesięcznej pracy zespolowej członków spółdzielni produkcyjnej w Woli Wężykowej. W przyszłym roku będą one o wiele większe. Te osiągnięcia zadają klam wroglej propagandzie bogaczy wiejskich, którzy usilowali niedopuszczić do powstania spółdzielni, strasząc chłopów małą i średniorolnymi tym, że spółdzielnia doprowadzi ich do niedzy. Miniony okres wykazał, że dobroty chłopów w spółdzielni wzrósł, że potrafilili oni przy pomocy organizacji partyjnej usuwać przeszkody piętrowe przez wroga klasowego na drodze do lepszego i sprawniejszego życia wsi.



Stanisław Kopyka — traktorzysta POM Gorcyn

Pod hasłem walki o pokój obradował I Wojewódzki Zjazd Delegatów PCK

W sali ORZZ w Łodzi odbył się I Wojewódzki Zjazd Członków Polskiego Czerwonego Krzyża z udziałem 150 delegatów z terenu całego województwa.

W obradach, którym przewodniczył wiceprzewodniczący Prezydium Rady Narodowej m. Łodzi, tow. E. Bugajski, wzięli udział członkowie Zarządu Głównego PCK oraz przedstawiciele partii politycznych i organizacji społecznych.

Sprawozdanie z dotychczasowej pracy kół PCK złożył pełnomocnik PCK na okręg łódzki, ob. Alojzy Kamiński.

Obecnie PCK w województwie łódzkim liczy 86.000 członków doroc

szych, zrzeszonych w 500 kołach terenowych oraz 84.000 młodzieży, zrzeszonej w 1.000 kołach szkolnych PCK. W ostatnich miesiącach daje się zauważyć szybki wzrost szeregów PCK.

W trakcie obrad na sali wkręczyły się delegacje PCK z miast województwa łódzkiego, które zameldowały delegatowi o wykonaniu zobowiązań podjętych na czesę I Wojewódzkiego Zjazdu PCK.

Zjazd zakończono uchwaleniem rezolucji, w której delegaci PCK postanawiają jeszcze bardziej wznieść prace kół terenowych i wzmocnić swoje wysiłki w walce o pokój. (bie).

Przodujący robotnicy rolni nagrodzeni za sukcesy w pracy

Spółród 2.700 robotników Państwowych Gospodarstw Rolnych województwa łódzkiego, biorących udział w międzynarodowym konkursie, 450 robotników rolnych wyróżniło się wysokimi przekroczeniami norm produkcyjnych.

M. in. chlewny Franciszek Grabarek z PGR Leśmierz, pow. łódzkiego, stosując nowoczesne metody zootechniki w zakresie chowu, pielęgnacji i racjonalnego żywienia trzody chlewniej, przekroczył roczny plan przyrostu wagi psiód o 30 proc.

Kowal Jan Pożuczek z PGR Goślib, powiatu łęczyńskiego, w III kwartale br. naprawił sposobem gospodarskim kilkanaście maszyn rolniczych, przysparzając gospodarce narodowej około 10.000 zł. oszczędności.

Brigada omlotowa Jana Bartczaka z PGR Srebrna, pow. łódzkiego, wykonała 125 proc. normy, uzyskując czołowe miejsce w woj. łódzkim.

Wyróżniają się w pracy robotnicy rolni otrzymali odznaki przodków pracy oraz premie pieniężne.

Poważne sukcesy spółdzielni produkcyjnej Biała Rawska

Nasza spółdzielnia zakończyła się jesienią już 6 października. Obsiano ziarnem selekcyjnym 30 ha żyta i 5 ha pszenicy. Na zebraniu ogólnym postanowiono zakupić dla lepszey uprawy ziem narzędzia rolne oraz podnieść hodowlę, zakupując 5 krow, 10 świni i 5 owiec.

Członkowie naszej spółdzielni dla uczczenia II Światowego Kongresu Obróńców Pokoju zobowiązali się uczestniczyć na kursy dokształcające

prowadzone przy szkole podstawowej. Jednocześnie podjęto szereg zobowiązań produkcyjnych jak oczyszczenie i pogłębienie rowów oraz do prowadzenie do porządku zimochowów, dla ryb.

Spółdzielnia nasza z dnia na dzień podnosi swą gospodarkę przez wprowadzenie metod agrotechniki radzieckiej.

Stanisław Mazgalski,
Biała Rawska.

Przed Narodowym Spisem Powszechnym

Jeżeli gospodarz posiada ziemie na terenie dwóch gmin, w jakik sposob wypełnicie formularzy spisowych? — rzuca pytanie Powiatowy Komisarz Spisowy, tow. Marian Kukiela.

Wypełnie wtedy tylko jeden formularz G-1, w miejscu zamieszkania gospodarującego i uwzględnić w nim całą posiadaną przez niego ziemie — odpowiada po chwili namysłu jeden z uczestników kursu, nauczyciel ze szkoły w Potokach.

W dużej sali szkolnej, w gmminie Wygierzów, w powiecie łaskim, od kilku godzin 31 komisarzy obwodowych zapoznają się z techniką spisu, z formularzami i arkuszami spisowymi. W dniu 3 grudnia rb. rozjedzą się oni po wszystkich gromadach gmminy Wygierzów i przystąpią do przeprowadzenia spisu.

31 osób, biorących udział w 2-dniowym przeszkoleniu, to nauczyciele wiejscy, pracownicy gminnych spółdzielni „Samopomoc Chłopska” i robotnicy z PGR Krześłów. Wszyscy kursanci są pełni chęci i zapału do pracy. Z pytai, jakie zadania Powiatowemu Komisarzowi Spisowemu wiadać, że ludzie ci wiedzą, jak doniosłe znaczenie dla naszej gospodarki ma Narodowy Spis Powszechny.

Już teraz w trakcie przeszkolenia wyłaniają się pierwsi aktywniści spisu. Tow. Jan Szymański, robotnik rolny, ob. Kazimierz Weśny — kierownik szkoły w Kurrowcu, ob. Czesław Tosik — pracownik gminnej spółdzielni w Wygierzowie — korzystają z każdej okazji by w rozmowach z mieszkańcami gromad, wyjaśnić znaczenie spisu, pouczają o konieczności podawania zgodnych z prawdą danych i o tym, jak należy pomagać komisarzom obwodowym w trakcie spisu. Z ich też inicja

tyw komisarze spisowi gmminy Wygierzów wezwali do współpracy w akcji spisowej komisarzy gmminy Widawa.

Na terenie powiatu łaskiego są w pełnym toku prowadzone przygotowania do spisu. Powiat podzielono na 562 obwody i 45 rejonów spisowych. We wszystkich gminach znajdują się już wszystkie konieczne do spisu formularze, a w gromadach rozlepiono na obwieszczenia, zapoznające mieszkańców ze sposobem przeprowadzania spisu.

W pracach tych wydatnie pomagają władzom spisowym Powiatowy Komitet PZPR i Komitet ZSL w Łasku. Dlatego też, dzięki ściślejszej współpracy władz spisowych powiatu łaskiego z organizacjami partyjnymi, w akcji przygotowawczej do spisu powiat łaski wysuwał się na jedno z czołowych miejsc w województwie łódzkim. (bie)

Należy naprawić mostek na drodze do Charlup Małej

Na drodze prowadzącej do spółdzielni „Samopomoc Chłopska” w Charlup Małej powiatu sieradzkiego znajduje się uszkodzony mostek, a obok niego droga jest poważnie zrujnowana. Ten stan rzeczy powoduje, że jadący drogą narażeni są na wypadek. Spe cjalnie uskarżają się traktorzyści z Państwowego Ośrodka Maszynowego w Izabellowie, którzy wożą jedynokrotnie produkty do G.S. w Charlup Małej. Niedawno jeden z traktorzystów uległ w tym miejscu wypadkowi. Z powodu złej drogi polamaly się resory przy przyczepach traktorów. Gminna Rada Narodowa w Charlup Małej powinna spowodować, aby uszkodzenie na drodze zostało niezwłocznie naprawione. Lech Adamski

Chłopi pow. rawskiego manifestują na czesę II Światowego Kongresu Pokoju

Na terenie powiatu rawskiego nieomal we wszystkich gromadach odbyły się manifestacyjne zebrania na czesę II Światowego Kongresu Obróńców Pokoju. Chłopi zdecydowali nie potępiać nikczemne postępowanie imperialistów anglo-amerykańskich, usiłujących rozniecić pożogę wojenną.

W gromadzie Boskowa Wola gminy Góra na zebraniu nie brakuło ani jednego dorosłego mieszkańca. Chłopi i kobiety w swych przemówieniach wyrażali głęboką radość z powodu odbywającego się w Warszawie Kongresu Obróńców Pokoju, piętnując równocześnie anglo-amerykańskich podżegaczy wojennych.

Pokaz ułatwionego sposobu sprzętu buraka cukrowego

w spółdzielni produkcyjnej w Grochowie pow. Kutno

Starani.m Prezydium Powiatowej Rady Narodowej, Wydział Rolnictwa i Leśnictwa zorganizował pokaz kopania buraków cukrowych sposobem skracającym pracę przy wykopkach buraków o 70 proc.

Pokaz zorganizowany był dla instruktorów gminnych PSR i instruktorów rolnych Przynasobienia Rolniczego SP.

Jako teren pokazu wytypowano spółdzielnię produkcyjną Grochów gm. Lanięta, która posiada 5 ha buraka cukrowego.

Pokaz miał spełnić dwa zadania, a mianowicie: zademonstrować ułatwiony sposób kopania buraków przy użyciu zmniejszonej sily roboczej, a także pomóc spółdzielni produkcyjnej Grochów w wykopkach, gdyż prace opóźniane były tu z powodu budowy domków dla rodzin członków i remontu wszystkich budynków gospodarczych.

W obecności instruktorów gminnych i powiatowych PSR oraz instruktorów Przynasobienia Rolniczego i junaków SP z Imlielna gm

Lanięta, otwarcia pokazu dokonał powiatowy instruktor produkcji roślinnej, który zreferował znaczenie i zadanie pokazu, po czym wraz z instruktorem Cukrowni Dobrzeliń zademonstrował praktycznie użycie ogławiaczy, a po ogłowieniu buraków wyorywacza. W trakcie prac pokazowych ogłowiono 1 ha buraków.

Dużą pomoc w technicznym wykonywaniu pracy wykazał instruktor uprawy buraka cukrowego z Cukrowni Dobrzeliń ob. Antosik, który bezinteresownie udzielił pomocy, rad i wskazówek. Uczestnicy pokazu przekonali się, że zamiast wykopków ręcznych buraka, gdzie potrzeba 60 ludzi na wykopanie 1 ha, tę samą pracę może wykonać 20 ludzi, przy użyciu ogławiaczy i wyorywacza oraz zwykłych bron.

Przy zastosowaniu tego systemu kopania buraków otrzymuje się czyste nie zanieczyszczone ziemia liście.

Z. Marciniak
instruktor produkcji roślinnej

Władysław Rymkiewicz

25)

Ziemia wyzwolona Powieść

Walicki ścisnął brodę w garści. Ano, zobaczymy.

Po jego wyjściu naczelnik Wydziału poklepał rubasznie Anteckiego po ramieniu: — No i co, towarzyszu?

Antecki, zasepiiony, stał w oknie, z rękami w kieszeniach.

— Przypomnienie fanatyka — sztydził Zawadzki zasiadając w fotelu — pozbawionego cieplejszych uczuć. Nie wszyszc ludzi mogą być na jedno kopyto. Nasz Walicki jest właśnie taki. Sceptyk. Ale to tega głowa, świetny fachowiec.

— Właśnie, sceptyk! — podjął sarkastycznie Antecki. — Znamy takich!... „Pomoc z zagranicy”. Mit o wyższości zachodu. „Marianctwo”. A wszysctko razem — mówił z tłumioną pasją — to są bakterie gnilne burzauaji, które powodują rozkład i demobilizują ludzi pracy.

Odchyliwszy rękaw marynarki, spojrział na zegarek i syknął. — Spóźnie się do Rejonu.

Zawadzki przytrzymał obu rękami jego dłoń, wyciągniętą na pożegnanie. — Darujcie mi tego „fanatyka”.

Obaj parsknęli śmiechem.

XI

Z przyczepki przy motocyklu obserwował Walicki tereny, rozciągające się na północ i południe od szosy. Były to nieogarnione, beżesne obszary, wolne i otwarte aż do widnokręgu, równina pokrajana wszszer i wzdłuż wąskimi rowami odpływowymi i kanałami odwadniającymi.

W bladym słońcu marcowym plove burzany chwastów, wyschłych po odwodnieniu, falowały na wietrze, jak łany dojrziałych zbóż.

Antecki, prowadzący motocykl, odjął rękę od kierownicy i zatoczył szeroki łuk.

— Wszysctko to odwodniliśmy w październiku, listopadzie. Dojeżdżamy do Grabowa, tam już zaczyna się woda.

Inżynier spojrział na swą rozpostartą na kolanach mapę, trzepocąc mu pod rękami jak ptak.

Grabów! — rzekł Antecki, wskazując w kierunku północnym, gdzie srebrzyło się w słońcu rozlewisko, niby wielkie jezioro o dalekich niedostrzegalnych brzegach.

Stacja pomp zakretem, z lewej strony szosy, parterowy budynek z wieżyczką dla transformatora, wyrosła nagle w polu widzenia i powiększała się szybko, jak na zbliżeniu filmowym.

Z prawej strony woda na polach podchodziła pod burtę szosy. Opodal, na rozlewiskach, widać było zakotwiczone czołna, tratwy i pontony, a na nich i obok nich ludzi, zanurzonych do pasa w wodzie. Ludzie ci trudzili się nad wznoszeniem obalonych słupów do linii wysokiego napięcia.

Antecki zgasił motor.

— Hallo, kolego Wolny! — zawołał.

Od tratwy odbiła łódź z dwoma ludźmi i popłynęła w kierunku szosy. Walicki przyglądał się z przyczepki pracy ludzi na rozlewiskach.

Między dwa pale, białe kafarami jeden blisko drugiego w grunt pod wodą, robotnicy wsuwali i przykręcali do nich śrubami wysoki słup. Właśnie w tej chwili, pomagając sobie chórłalnym krzykiem, wznosili na sznurach słup ze zwojem drutów. Inżynier oceniał trud i mozół ludzi przy tej pracy. Woda im przeszkadzała, wiatr psuł robotę, zrywał i płał przewody.

Technik Wolny wylądował na szosie i podszedł do motocykla. Czarną, skórzaną kurtkę, spodnie i gumowe buty z cholewami miał zmoczone wodą, jak po rzęsimym deszczu.

(dalszy ciąg nastąpi)

OGŁOSZENIA DROBNE

SKRADZIONO legit. Akademii Lekarskiej, Zadbicka Stanisława. 18057	ZGUBIONO legit. komisarza spisowego na nazwisko Bugajski Janusz. 18071	ZGUBIONO książeczkę z Ubezpieczalni na nazwisko Sankowski Józef, Fabryczna 25. 18065
SKRADZIONO legit. szkoła, SPWS, SMP, TPPR, komisarzy spisowych, talon na obuwie. Zawilowska Franciszka. 18059	ZGUBIONO legit. służbową, przepustkę na teren fabryczny „Buruta”. Jankowski Lech, Zgierz, Niedzielkowskiego 9. 18060	ZGUBIONO książeczkę z Ubezpieczalni na nazwisko Fajst Anna. 18066
ZGUBIONO świadectwo szkolne na nazwisko Krakowiak Zygmont. 18061	ZGUBIONO legit. zwyczaj., upoważnienie wydane przez firmę do wykonania różnych robót, kwity nie tożsamości, Kurowski Jan, Ozorków, Bugaj 16. 18052	ZGUBIONO książeczkę wojskową RKU-Kutno i tymczasowe zaświadczenie z Urzędem, Kurowski Jan, Ozorków, Bugaj 16. 1051

20 LAT temu

Co pisało praso łódzka w dniu 23 listopada 1930 r.

KRYZYS W PRZEMYSŁE PABIANICKIM

Kryzysowa sytuacja w przemyśle pabianickim — ulega dalszemu pogorszeniu. Firma Krusche Ender czynna jest obecnie tylko trzy dni w tygodniu. Według miarodajnych opinii sytuacja ta potrwa przez czas dłuższy.

W pabianickiej fabryce papieru liczba zatrudnionych robotników spadła do 300 osób.

O ZAPOMOGI DLA BEZROBOTNYCH

„Kurier Łódzki” podaje, że na terenie wszystkich miast województwa łódzkiego zawieszono zostały roboty sezonowe.

Ponieważ wielu sezonowców pracowało zbyt krótko, aby uzyskać prawo do zapomogi — przeto bezro-

botni zwrócili się do władz o spowodowanie wypłaty zasiłków.

W dniu wczorajszym przed gmachem województwa w Łodzi zebrał się tłum bezrobotnych, którzy przybyli tutaj aż z Kalisza i Tomaszowa Mazowieckiego, domagając się pomocy w trudnej sytuacji życiowej. Policja dopuściła do urzędu wojewódzkiego tylko delegację, która przedłożyła swoje postulaty.

NOWY JORK POBIŁ REKORD

Pierwsze miejsce pod względem ilości dokonanych zbrodni zajął obecnie Nowy Jork — wyprzedzając Chicago.

Wedle dokonanej statystyki w ciągu ostatniego miesiąca dokonano w Nowym Jorku 89 napadów bandyckich, podczas których 35 osób zostało zabitych („Republika”).

Co usłyszymy przez radio

Program na 23 listopada 1930 roku. 11.50 „Głos mają kobiety”. 12.04 Dziennik. 12.15 Pieśni polskie. 12.30 Audycja dla wsi. 13.30 Aud. szkolna dla klas III i IV. 13.50 Muzyka starofrancuska. 14.15 „Pamiętniki z okresu”. 14.30 Koncert szkolny dla klas V-VII. 15.10 Pieśni kompozytorów radzieckich. 15.30 Aud. dla świetlic dziecięcych. 15.50 Zagadka muzyczna. 16.00 Audycja TPR. 16.15 Słuchowisko dla młodzieży. 16.45 Aktualności. 17.00 Dziennik. 17.15 Kon-

cert rozrywkowy. 17.40 Lekcja języka rosyjskiego. 18.00 „Od naszych korespondentów”. 18.10 „Słuchamy muzyki”. 18.45 „Jak pracuje Klub Sportowy „Unia” w Zgierz”. 19.00 „Wszelchnia Radiowa”. 19.20 Muzyka ludowa. 19.45 „Odpowiedź fali 49”. 20.00 Dziennik. 20.30 Popularny koncert. 21.30 Muzyka i aktualności. 22.00 „Pisarze przed mikrofonem”. 22.20 Koncert Orkiestry Tanecznej PR. 23.00 Ostatnie wiadomości. 23.10 Muzyka poważna.

TEATRY I KINA

„NOWY” — godz. 19.15 „Brzga sziłfiera Karhana”.
IM. ST. JARACZA — godz. 19.15 „Wieczór Trzech Króli”.
„POWSZECHNY” — godz. 19.15 „Obcy cień”.
„OSA” — godz. 19.30 „Śluby murarskie”.
„PINOKIO” — godz. 17 „Pan Tom buduje dom”.
„ARLEKIN” — godz. 17 „Sambo i Lew”.
„LUJNIA” — godz. 19.15 „Swoobodny wiatr”.

MUZA — „Wesoły jarmark”, godz. 17.30, 20.
POLONIA — „Program składany” kolorowy, godz. 17, 19, 21.
PRZEDWIOŚNIE — „Upadek Berlina”, I seria, godz. 16, 18, 20.
ROBOTNIK — „Orzeł Kaukazu”, II seria, godz. 18, 20.
REKORD — „Młoda Gwardia” II seria, godz. 18, 20.
ROMA — „Historia jednego wynalazku”, godz. 18, 20.
STYLOWY — „Dzieje kompozytora”, godz. 18, 20.
SWIT — „Bitwa stalingradzka”, godz. 18, 20.
TATRY (dla młod.) — „Biegiem Wolgi”, godz. 16.30, 18.30, 20.30.
WISLA — „Program składany” kolorowy, godz. 16.30, 18.30, 20.30.
WŁOŃNIARZ — „Program składany” kolorowy, godz. 16.30, 18.30, 20.30.
WOLNOŚĆ — „Tragiczny pościg”, godz. 16, 18, 20.
ZACHETA — „Muzyka i miłość”, godz. 18, 20.

ADRIA (dla młod.) — „Biegiem Wolgi”, godz. 16.30, 17.30, 19.30.
BAJKA — „Czapajew”, godz. 18, 20.
BAŁTYK — „Upadek Berlina” II seria, godz. 16.30, 18.30, 20.30.
GDYNIA — „Program Aktualności Kraju i Zagr. Nr. 44-50”, PKF Nr. 47-50, „Do redakcji nadszedł list”, „Braterskie spotkanie”, godz. 15, 16, 17, 18, 19, 20, 21.

Bohater książki wśród swych czytelników

Spotkanie z prawdziwym człowiekiem

Borys Polewoj i Aleksy Meresjew wśród polskiej młodzieży

W jasno oświetlonej świetlicy Szkoły Kadetów KBW w Warszawie, przy stole, na którym czerech się purpurowe goździki, stoi dwóch mężczyzn. Jeden z nich ma młodą twarz, dziwnie kontrastującą z siwymi włosami i serdecznie uśmiechem. Drugi — niższy i nieco krepy — patrzy na zebranych uważnie ciemnymi oczami. Rysy jego twarzy byłyby zupełnie przeciętne, gdyby nie coś w wyrazie ust, co każe się domyślać tkwiącej w tym człowieku niezłomnej woli. Pierwszy z tych dwu mężczyzn, to Borys Polewoj, dziennikarz i literat, autor „Opowieści o prawdziwym człowieku”, drugi — to sam bohater książki, lotnik radziecki, Aleksy Meresjew. Bawiąc w Warszawie, jako delegaci na II Światowy Kongres Obronców Pokoju, przybyli do Szkoły Kadetów na spotkanie z uczniami, przyszłymi oficerami Wojska Polskiego.

Sala jest wypełniona szczerze, do ostatniego miejsca. Setki par młodych oczu są wpatrzone w Meresjewa. Jest tak cicho, że niemal nie słychać oddechów. Jakże rzadko w historii literatury można znaleźć bohatera książki, którego postać i losy byłyby od początku do końca najzupełniej autentyczne. I jeszcze raz dzieje nadarza się dla czytelników okazja, aby bohatera książki zobaczyć i móc z nim rozmawiać.

Przed setkami oczu wpatrzoneymi w niewysoką postać lotnika przesuwają się obrazy jego losów, opisanych przez Borysa Polewoja. Morderca wędrowka przez las na o kaleczących stopach, chwile zupełnej apatii i załamania w szpitalu po amputacji nóg, pierwsze próby użycia protez, cała wyczerpująca i jakże zacięta walka o to, aby móc nie tylko chodzić, ale aby móc latać.

Wreszcie pada ostatnie pytanie: „Co Wam tow. Meresjew pomogło przy przewyciężeniu trudności, jakie mieliście?”
Lotnik przez chwilę milczy, a potem mówi: „Widziałe chłopcy, byłem pionierem, byłem komsomolcem, jestem w Partii Bolszewickiej. To mi dało siłę, tam mnie nauczyono jak żyć i jak postępować, aby stać się istotnie prawdziwym człowiekiem, jak stać się człowiekiem radzieckim”.
Spotkanie skończono. Borys Polewoj i Aleksy Meresjew wsiadają do auta. Jadą na salę Kongresu Pokoju, aby uczestniczyć w obradach. Kn.

SPORT

Z okazji II Światowego Kongresu Obronców Pokoju sportowcy polscy ślą listy do czołowych sportowców zagranicznych

W związku z II Światowym Kongresem Obronców Pokoju do GKKF napływają setki listów od czołowych sportowców polskich, działaczy, kół sportowych przy zakładach pracy, LZS-ów i klubów, adresowane do poszczególnych delegatów na Kongresie.
Czołowi sportowcy polscy korzystając z pobytu delegatów zagranicznych pragną za ich pośrednictwem przesłać listy do zawodników najrozmaitszych krajów, z którymi spotykali się w zawodach, lub znają ich z życia sportowego.

Zasłużony mistrz sportu, reprezentacyjny piłkarz Cieslik w liście do słynnego piłkarza włoskiego Pioli między in. pisze: „Piszę ten list do Ciebie, Kolego, kiedy w odbudowującej się Warszawie toczą się obrady delegatów milionów ludzi wyrażających jedno pragnienie — którym jest pokój.”

Wiele listów z terenu całej Polski wpływa do GKKF na ręce trzykrotnej mistrzyni świata w jeździe szybkiej na lodzie, delegatki radzieckiej na Kongres, Marii Isakowej.

Się Ci Drogi Kolego słowa przyjaźni. Wierzę, że i Ty dołożysz w swojej ojczyźnie wszystkich wysiłków, aby bronić wielkiej sprawy pokoju. Podpisał przed Apel Sztokholmski.”

Zasłużony mistrz sportu, b. mistrz Europy w wioślarstwie Veray w liście do b. mistrza świata, słynnego skifisty Amerykanina Kelly, z którym spotykał się niejednokrotnie w swojej karierze sportowej, pisze: „Drogi Przyjacielu! Dziś głos II Światowego Kongresu Obronców Pokoju szeroki echem rozbrzmiewa z naszego miasta. Warszawa święci swoje największe święto, jest ona miastem — symbolem — miastem pokoju. My, sportowcy, potrafimy ocenić wartość pokoju! My, sportowcy, chcemy zobaczyć jak najwięcej pięknych stadionów, torów i boisk, na których będziemy mogli ćwiczyć nowe liczne zastępy młodzieży, zdrowej fizycznie i psychicznie, uwolnionej od władza wojny, mijającej pokój i

wszystko to, co postępuje na świecie.”
Zasłużona mistrzyni sportu Jędrzejowska tak pisze do czołowej tenisistki szwedzkiej B. Gullbrandson, z którą ostatnio spotkała się w meczu Warszawa—Sztokholm: „Z okazji II Światowego Kongresu Obronców Pokoju przesyłam Ci serdeczne pozdrowienia. Jestem dumna, że Kongres ten odbywa się w Warszawie, którą widziałam i podziwiałam. Zdasz sobie sprawę z tego, ile nieszczyście przyniosła nam wojna, jak nas wyniszczyła i jak zburzyła kraj. Działajmy, sportowcy, krocmy w pierwszych szeregach ludzi, walczących o pokój, dobrobyt i szczęście, o możliwość osiągnięcia jak największych i jak najlepszych wyników nie tylko na polu sportowym, ale gospodarzem i społecznym. Chciała bym, abyś Ty, która zachwycałaś się naszą odbudową i naszą ogromną pracą nad podniesieniem kraju ze zniszczenia wojennych, zaangażowała do swych przyjaciół i znajomych, aby i oni stanęli w szeregach ludzi walczących o pokój, aby i oni domagali się zakazu broni atomowej i zaprzestania wojny na Korel”.

Najlepszy tenisista Polski, Władysław Skonecki, w liście do czołowego tenisisty Europy, Duńczyka Kurta Nielsona, pisze: „Drogi Kurcie! Piszę do Ciebie z okazji II Światowego Kon-

Występy radzieckiego zespołu tanecznego „Bieriozka”

Sztuka, która pogłębia przyjaźń między narodami, uczy miłości Ojczyzny, zagrzewa do walki o pokój



NADIEŻDA NADIEŻDINA kierownik zespołu „Bieriozka”

Jeżeli przypadkiem na sali znalazł się ktoś spośród owych „sceptyków”, którzy z pewnym lekceważeniem odnoszą się do działalności artystycznej świetlic robotniczych i chłopskich — na wzorze „Bieriozki” mógł się przeonać, do jakich szczytów prawdziwej sztuki może dojść ta „amatorska praca”. Boć przecież — jak już o tym pisaliśmy — zespół Nadieżdy Nadieżdiny to właśnie „świetliczanki” z jednego z kolchozów obwodu kalinińskiego. Dwa lata wytrwałej, nieustannej pracy, czerpiącej z przebogatych zasobów sztuki ludowej — i oto wspaniałe rezultaty artystyczne, które wszystkim nam przedwczoraj i wczoraj po prostu zawróciły w głowie.

Jeżeli w kostiumach, upodobańskich tancerki do pięknych, wdzięcznych plątków...
Łódzkie zespoły świetlicowe, w których repertuarze znajduje się szereg ludowych tańców rosyjskich — wiele mogłyby skorzystać, widząc wykonywany tylekroć przez siebie „Rosyjski korowód północny” w mistrzowskiej interpretacji zespołu Nadieżdy Nadieżdiny. Piękna, pomysłowa kompozycja, stanowiąca przykład starannego, pełnego artystycznej pietywności w opracowaniu wzorów ludowych, bogactwo figur tanecznych, wspaniała oprawa kostiumowa — dekoracyjna — oto, czym się zaleca wspomniany wyżej taniec w wykonaniu „Bieriozki”.

„Dziewczęce zawody”, a „Polka kolchozowa”, a „Zamień”? Rzecz jasna, i te i wszystkie inne tańce zastępują na najwyższą pochwałę i uznanie. „Dziewczęce zawody”, a zwłaszcza „Polka kolchozowa” łączą w swej treści za gadanie twórczej pracy z pełną radością życia: dziewczęta wiejskie, które potrafią wspaniały pracować na polach kolchozowych, umieją też i w chwilach wolnych od pracy bawić się wesoło i cieszyć się owocami tej pracy.

Niełatwo było wdzięcznej „Bieriozce” „ujść” ze sceny przed rozentuzjowaną widownią: huraganowa brawa, okrzyki: bis — każy zespołowi po raz i dwa razy powtarzać swe wspaniałe tańce.

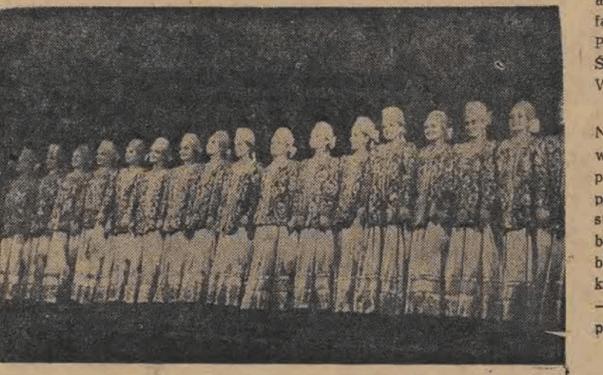
Niemniej owacyjnie przyjęto występy mistrzów „bajana”: Borysa Tichonowa i Eugeniusza Kuzniecowa, pieśniarki: Lidii Kowalskiej i Wiery Sawieliewej oraz wspaniały koncert na białejce w wykonaniu laureata Wszelchniawskiego Konkursu Wykonawców na Instrumentach Ludowych — Pawła Nicieporenkina.

Piszemy: „zawróciły w głowie” nie tylko w sensie przenośnym, ale i konkretnie dosłownie. Oto na scenie teatru ukazują się 24 dziewczęta w „sarafanach” (rosyjskie stroje ludowe). Rozbrzmiewają dźwięki pięknej, popularnej pieśni ludowej, na której motyw wiodący wielki kompozytor rosyjski, Piotr Czajkowski, osnuł swoje IV symfonie: „Stała brzoźka w polu...”. Pod tony „Bieriozki” (stad właśnie nazwa zespołu) przepływa przez scenę korowód dziewcząt, trzymających w ręku zielone gałązki brzozy i błękitne chusteczki... Ruchy ich, pełne wdzięku, przypominają kołysanie się w wietrze brzozowego gałęzi, wywołują wrażenie, iż podlegają wirującemu, potężnemu gromowi oklasków, potężnym gromem okrzyków na cześć przyjaźni polsko - radzieckiej, na cześć wielkiej sztuki, która z niewyczerpanej skarbnicy tańca i muzyki ludowej dobywa swe niezwykle wysokie wartości artystyczne.

A oto inny wspaniały taniec: „Lebiduszka” — („Lubędz”). I znów się wszystkim wydaje, że to nie figurowy korowód choreo-graficzny, lecz przepływający majestatycznie pochod łabędzi. Tyle gracji w ruchach rąk, tyle artystycznej umiejętności w kunsztownym wirowaniu, tyle pomy-

Dziękując publiczności — wśród entuzjastycznych okrzyków widowni na cześć pokoju, braterstwa narodów i Wielkiego Stalina — za serdeczne przyjęcie, znakomita artystka podkreśliła znaczenie faktu, iż przyjazd „Bieriozki” do Polski zbiegł się z obradami II Światowego Kongresu Pokoju w Warszawie.

Końcowe słowa przemówienia N. Nadieżdiny o konieczności wzmożenia wysiłków w walce o pokój, o braterskim pogłębianiu przyjaźni między narodami — zostały zagłuszone okrzykami publiczności, manifestującej swą głęboką miłość dla Związku Radzieckiego i jego Gieńskiego Wodza — Stalina, wiatującej na cześć przodującej kultury radzieckiej...
Stef.



GŁOS
Organ Łódzkiego Komitetu i Wojewódzkiego Komitetu Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej

Redakcja:
KOLEGIUM REDAKCYJNE
Telefony:

Redaktor naczelny	216-14
Zastępca red. naczelnego	216-23
Sekretarz odpowiedzialny	219-03
Dział partyjny	216-19
Dział korespondentów robotniczych i chłopskich oraz redaktorów gazetek ściennej	216-22
Dział kulturalny	223-39
Dział literacki i sportowy	254-21
Dział ekonomiczny	216-11
Dział rolny	254-31
Redakcja nocna	wewn. 9

Kolportaż:
Łódź, Piotrkowska 70, tel. 222-22
Administracja 200-42
Dział ogłoszeń: Łódź, Piotrkowska 104a, tel. 111-89 i 114-78

Wydawca ESW „Prasa”
Adr. Red.: Łódź, Piotrkowska 8, III-cie piętro.
Druk. Zakł. Graf. ESW „Prasa”
Łódź, ul. Zwirki 17, tel. 266-42.
Prenumeratę przyjmuje P.P.K. „Ruch” os. konto P.K.O. Nr. VII-622.